

JACEK MIROSŁAW

ur. 1944; Lublin



Tytuł fragmentu relacji	Ktoś był w marynarce czarnej
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Mirosław Jacek (1944-), fotografowanie

Ktoś był w marynarce czarnej

Teraz już jak cyfrówką robię, no to kolorowe. Nie. (odp. na pyt.: *Czyli zanim weszła do redakcji cyfrówka, to robił pan tylko czarno-białe zdjęcia?* – dop. A.G.) Później też część kolorowych, bo [do] gazety później już kolorowe [zjęcia] trzeba było robić. To już robiliśmy. Od [19]90 roku gdzieś tak to już się chyba zaczęło robić kolorowe. I już później do końca [mojej pracy]. No bo jak już cyfrówką, no to kolorowe. Nieraz te kolorowe się robiło tylko dlatego, że film kolorowy łatwo było wywołać w minilabie. Ale zdjęcie można było czarno-białe w gazecie zrobić z tego. To już nie było problemu. [Minilab] to jest taki automat do wywoływania filmów. Są minilaby do wywoływania filmów i do robienia odbitek. Te maszyny takie, co w zakładach fotograficznych mają. Co każdy przynosi i tam te zdjęcia za godzinę mają być. Także kiedyś no to nawet robiliśmy odbitki. I z odbitki dopiero się dawało redaktorowi. On to makietował. I skanowali czy reprodukowali, bo to różnie na początku jeszcze jak skanerów nie było. Bo kiedyś zdjęcie czarno-białe, to się przezfotografowywało w drukarni. I te zdjęcia musiały być bardzo miękkie, znaczy mało kontrastowe. Bo wiadomo, że każda reprodukcja podwyższa kontrast. I żeby zdjęcie było takie dobre, wyrobione, w gazecie żeby szczegóły było widać. Na przykład: ktoś był w marynarce czarnej, no to żeby się kłapa odróżniała, no to musiało być zdjęcie tak niezakontrastowe. Kontrastowe to była jedna czerń. Jeszcze w gazecie to się pogłębiało. O! Dobre były filmy kodakowskie TRI-x-y, czterystki. Bo [je], tak się dało wypracowywać, nie wolno było przewołać. I wtedy takie mięciutkie zdjęcia dobrze wypracowane oni [w reakcji] to tak zreprodukowali, [że] w gazecie wychodziło super. Wszystko było widać. A później to już nie było problemu. Później jak już były skanery i możliwość obrabiania w komputerze, no to tam wiadomo, że można wszystko sobie dopasować i kontrast, kolor; pomontować tak.

Data i miejsce nagrania	2008-05-12, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Agnieszka Góra
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"